

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 156-66, 177-77  
i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Bez uszczerbku integralności Czech winny być rozwiązane wewnętrzne spory narodowościowe

### Przemówienie lorda Halifaxa na temat polityki zagranicznej W. Brytanii

LONDYN, 27 7. (PAT). Minister spraw zagranicznych lord Halifax wygłosił w izbie lordów przemówienie na temat polityki zagranicznej, w którym uzupełnił niejako wczorajszą mowę premiera Chamberlaina. Mowa lorda Halifaxa posiadała szereg interesujących i mocnych momentów.

Lord Halifax rozpoczął od omówienia stosunku W. Brytanii do wypadków na Dalekim Wschodzie, podkreślając, że W. Brytania zdecydowana jest stanąć w obronie swych interesów na Dalekim Wschodzie i, o ile zajdzie tego potrzeba, rozważy akcję możliwą do zastosowania. Jeżeli nie będzie w stanie uzyskać ze strony Japonii dostatecznego zabezpieczenia swych praw.

„W. Brytania — oświadczył lord Halifax — zgłasza pretensje do prawa obrony swoich in-

teresów na Dalekim Wschodzie”.

Mówiąc o lidze narodów, lord Halifax przyznał, że liga stoi obecnie przed decyzją, która zaważy na jej przyszłości. Zdaniem lorda Halifaxa, byłoby rzeczą rozsądną uznać te ograniczenia, jakie narzuca lidze rzeczywistość, nie należy wszakże rezygnować z wykorzystania potencjonalnych możliwości ligi narodów, jako instrumentu pokoju.

Odnosnie spraw hiszpańskich lord Halifax oświadczył, że o ile strony walczące kiedykolwiek uznają, że rząd brytyjski może być przydatny w dziele doprowadzenia do rozjemstwa, to rząd z całą gotowością podejmie się pośrednictwa.

Lord Halifax określił porozumienie włosko-brytyjskie, jako **ŚCIŚLE ZWIĄZANE Z ZAGADNIENIEM HISZPAŃSKIM.**

Brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził żal, że porozumienie włosko-brytyjskie dotąd nie doprowadziło do poprawy stosunków włosko-francuskich. Jednym z celów porozumienia włosko-brytyjskiego było przywrócenie zaufania w basenie morza Śródziemnego. Dopóki stosunki włosko-francuskie nie zostaną sprawdzone we właściwą płaszczyznę, cel ten nie będzie osiągnięty.

Przechodząc następnie do zagadnienia Czechosłowacji, lord Halifax przytoczył szereg faktów z historii tych ziem, z których dziś składa się republika czechosłowacka, na dowód, że spory narodowościowe trwają na tych obszarach od wielu stuleci.

Obecnie, gdy różnice rasowe i narodowościowe uległy specjalnemu wyjąskrawieniu, owe spory historyczne nabierają

jeszcze aktualniejszego znaczenia.

Lord Halifax podkreślił, że w grę wchodzi nie tylko mniejszość niemiecka w obrębie Czechosłowacji, lecz również mniejszość polska i mniejszość węgierska.

Chodzi o to, aby rozwiązanie tych sporów dokonane zostało **BEZ USZCZERBKU INTEGRALNOŚCI REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ.**

Nawiązując do misji lorda Runcimana, brytyjski minister spraw zagranicznych podkreślił, że nie udaje się on ani z polecenia, ani też z upoważnienia rządu brytyjskiego, lecz, że misja jego jest najzupełniej niezależna.

Ujawniając pewne szczegóły swojej rozmowy z lordem Runcimaniem na ten temat, lord Halifax zacytował opinię lorda Runcimana, który powiedział:

„A więc właściwie rzucił mnie pan w małej łodzi na środek Atlantyku i każe płynąć”, na co lord Halifax, jak sam przyznał, odpowiedział: „Tak, i tak właśnie nie wyobrażam sobie pańską misję”.

Uznajemy sprawiedliwość i konieczność zmian w Czechosłowacji — oświadczył z naciskiem lord Halifax — ale pragniemy, aby zmiany te dokonały się środkami pokojowymi, albowiem tylko te zmiany, które się tą metodą dokonają, mogą być trwałe.

Powołując się następnie na wyrażenie premiera Daladier, który oświadczył, że nie uważa wojny za nieodwołalną, lord Halifax zaznaczył, że całkowicie solidaryzuje się z premierem Francji. Kontakty, jakie ostatnio nawiązane zostały z Niemcami, stwarzają nadzieję, że uda się doprowadzić do stabilizacji pokoju w Europie.

## Runciman przyjeżdża do Pragi 6 sierpnia

Zadaniem jego będzie opracowanie kompromisowego projektu

LONDYN, 27 lipca (PAT.) — **LORD RUNCIMAN PRZYBYDZIE W TOWARZYSTWIE SEKRETARZA DO PRAGI, PRAWDOPODOBNIEM W DNIU 6-YM SIERPNIA.**

PRAGA, 27 lipca (PAT.) — Korespondent londyński „Prager Tageblatt”, bawiący w obecnej chwili w Pradze, odbył dziś telefoniczną rozmowę z Runcimaniem, który mu dał następujące oświadczenie:

Podjęmę się mego zadania w Czechosłowacji z najwyższym zainteresowaniem i

zdam sobie sprawę, że jest ono jednym z pierwszych problemów nad rozwiązaniem którego trudzą się obecnie wszyscy czelowni mężowie stanu Europy. Cieszy mnie, że właśnie na mnie wypadła ta skromna rola przyjacielskiego doradcy, który ma pracować nad zapewnieniem pokoju europejskiego.

PRAGA, 27 lipca. (PAT.) — Zbliżony do premiera Hodży „Slovensky Hlas” donosi, że zadaniem lorda Runcimana ma być zapoznanie się ze stanowiskami rządu i stronnictwa Henleina, oraz oddziaływanie w kierunku

opracowania kompromisowego projektu, któryby po tym został



LORD RUNCIMAN

przedłożony parlamentowi.

Według innych pism, przybycie lorda Runcimana do Pragi siłą faktu przerywa dotychczasowe prace nad reformą stosunków, narodowościowych w Czechosłowacji.

Lord Runciman musi mieć przede wszystkim potrzebny czas na zapoznanie się z sytuacją, oraz na przeprowadzenie rozmów ze stronami.

Dopiero po tym będzie mógł przystąpić do oddziaływania w kierunku kompromisowego załatwienia sprawy. W takich warunkach sprawa się znacznie przeciągnie.

Należy jeszcze podkreślić, że

rola lorda Runcimana ograniczy się wyłącznie do pośrednictwa między rządem a stronnictwem Henleina, tak, że nawet przed zapadnięciem ostatecznej decyzji w Londynie obie strony musiały wyrazić swoją zgodę na tego rodzaju postawienie sprawy, oraz wyrazić zaufanie dla osoby mediatora.

Jakie stanowisko zajmie rząd czechosłowacki w stosunku do innych mniejszości narodowościowych, dotychczas niewiadomo. Można przypuszczać, że sprawą autonomii słowackiej i karpato-ruskiej będzie się rząd nadal zajmował.

## Równość bez względu na narodowość

13 artykułów statutu mniejszościowego

Za próby wynaradawiania grozi kara od 6 mies. do 5 lat więzienia

PRAGA, 27.7. (PAT.) — Komitet polityczny ministrów zatwierdził tekst ustawy językowej i statutu narodowościowego. Statut składa się z 13 artykułów.

Pierwszy z nich potwierdza równość wszystkich obywateli przed prawem bez względu na ich narodowość. Drugi artykuł przewiduje, że wszyscy obywatele po dojściu

do lat 18-tu korzystać będą z prawa opcji dla określenia swej narodowości. Art. 3-ci gwarantuje ochronę narodowości i przewiduje kary od 6 miesięcy do 5 lat więzienia za próby wynaradawiania. Dzieci nie mogą być wychowywane przez osoby narodowości odmiennej, niż ich rodzice. Art. 5-ty przewiduje, że urzędnicy administracji

na obszarach zamieszkałych przez obywateli jednej i tej samej narodowości będą rekrutowani głównie z pośród obywateli tej narodowości. O ile na danym obszarze władze administracyjne mieć będą do czynienia z ludnością mieszaną, to urzędnicy powoływani będą z pośród przedstawicieli wszystkich narodowości, zamieszkujących

wewnątrz państwa. Art. 6-ty przewiduje, że gminy i okręgi winny zapewnić w akcji pomocy dla ludności jednakowe traktowanie wszystkich narodowości proporcjonalnie do ich stanu liczebnego. Zasada proporcjonalności obowiązująca będzie również przy robotach publicznych. Każda narodowość mieć będzie liczbę szkół, odpowia-

dającą swej liczebności. Dalsze artykuły omawiają sprawy samorządu gminnego. Art. 13-ty ustanawia trybunał konstytucyjny, który do tej chwili mógł być powoływany jedynie przez absolutną większość izby deputowanych i senatu. Obecnie trybunał konstytucyjny będzie



















**Mistrzostwa świata 1942 r.**

**w piłce nożnej w Brazylii?**

Brazylijski związek stara się o to, aby w 1942 roku przydzielono mu przeprowadzenie czwartych mistrzostw świata w piłce nożnej.

Już na ostatnim kongresie Fifa zostało wyrażone życzenie w tej sprawie i sekretarz generalny federacji z Rio de Janeiro, Celio de Barros, przed opuszczeniem Europy, porozumiał się z generalnym sekretarzem włoskiego komitetu olimpijskiego, Vaccaro, aby sobie zapewnić jego poparcie. Również generał Vaccaro obiecał brazylijskiemu poparcie tych planów.

**P. Lange prowadzi mecz Polska—Hungaria w Łodzi**

Pierwszy mecz Polska — Hungaria 3 sierpnia w Warszawie prowadzić będzie p. Frank, a drugi mecz 5 sierpnia w Łodzi, p. Lange. Początek obu meczów o godz. 17.15.

Mecz Polska — Belgia został zakontraktowany na 27 maja w Polsce, a mecz ze Szwajcarią na 6 czerwca w Warszawie.

Mecz z Lotwą odbędzie się w dniu meczu z Niemcami, t. j. 18 września, natomiast sprawa meczu z Bułgarią nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona.

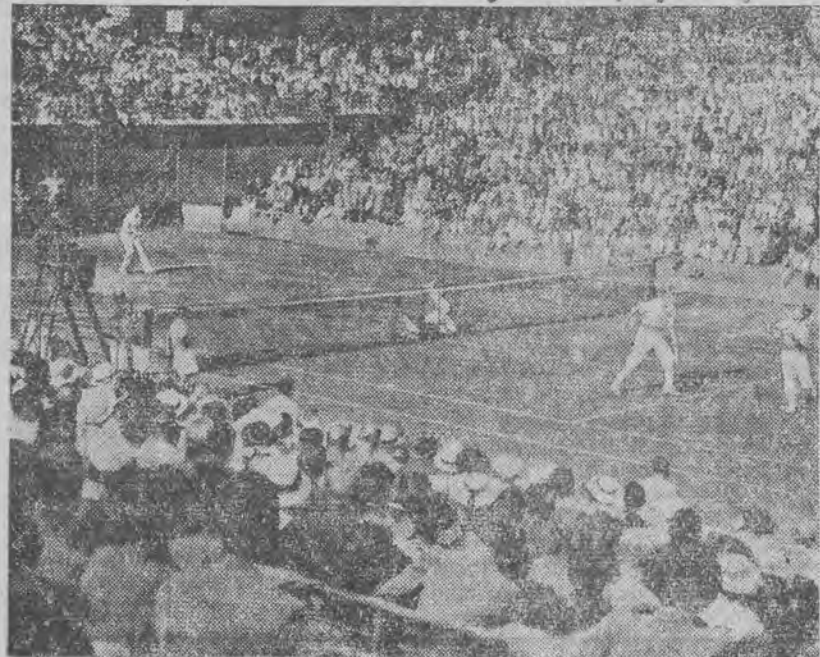
Znana drużyna niemiecka Schalke 04 miała gościć w sierpniu na Pomorzu, ale zarząd PZPN, zdecydował się wydać Pomorskiemu OZPN, zakaz na rozegranie tego meczu.

**Łuniewska zamiast Jacobsonowej gra przeciwko Czechosłowacji**

Kapitan sportowy Pol. Zw. Lawn - Tenisowego p. Olchowicz porozumiał się we wtorek z Jacobsonową w sprawie jej startu w meczu Polska — Czechosłowacja o puchar królowej Marji jugosłowiańskiej 29 — 31 b. m. w Warszawie na karcie Legii. Jacobsonowa oświadczyła, że ze względu na przebytą chorobę nie może wziąć udziału w meczu, wobec czego wyznaczona została do gry pojedynczej, obok Jadwigi Jędrzejowskiej, Łuniewska. W grze podwójnej wystąpią siostry Jędrzejowskie.

Zawodniczki czechosłowackie Deutsch i Heinmuller przybyły już do Warszawy.

**Niemcy w finale strefy europejskiej**



„Mercedes” v. Branchitscha stanął w płomieniach. W owalu widzimy zwycięzcę angiłka Seamana, który pokonał najlepszych kierowców niemieckich.

**Miła niespodzianka piłkarska**

**Jugoslavia została wzmocniona graczami Beogradzkiego i we wtorek zobaczymy w Łodzi doskonały team**



Nadchodzący tydzień będzie bogaty dla piłkarstwa łódzkiego. We wtorek gościmy w Łodzi kwiart piłkarstwa jugosłowiańskiego, w piątek — węgierskiego, w niedzielę reprezentacja miasta gra półfinał o puchar Pana Prezydenta Rzplitej. Na brak emocji uskarżać się nie trzeba.

Dwa mecze międzynarodowe zastępują na specjalną wagę. Piłkarzy jugosłowiańskich gościmy w naszym mieście po raz pierwszy. W dniu wczorajszym kierownictwo ŁKS, otrzymało z Białogrodu wiadomość, że Jugoslawenski Nogometni Savez nakazał „S. C. Jugoslawii” wzmocnienie drużyny graczami Beogradzkiego SK. Do Polski jedzie kombinowana drużyna Jugoslawii i Beogradzkiego, a to ze względów reprezentacyjnych. — Związek jugosłowiański obawiał się, że siła „Jugoslawii”, która jest co prawda trzecią drużyną kraju i zdobywczynią pucharu — może nie wystarczyć w spotkaniu z pierwszą klasą polską i stąd to wzmocnienie.

Kombinowany team Jugoslawii i Beogradzkiego doznał przy tym „zastrzyku” w postaci desygnowania dwóch najlepszych graczy, środkowego pomocnika Stevovica, który grał w reprezentacji państwowej 20 razy (!) i Marianovica — znakomitego kierownika napadu, który nosił 50 (wyróżnienie: pięćdziesiąt) razy ko-

szulkę o barwach państwowych (!!!). Stevovic i Marianovic grali wielokrotnie też przeciwko Polsce i są graczami wielkiego formatu.

Ostatecznie, pod kierunkiem dr. Dragutina Michajlovicia jedzie 14 graczy: bramkarze — Markusic (BSK) i Lovric (J.); obrońcy: Belechlin (BSK), Dimitrijevic (J.); pomocnicy: Manol (BSK), Stevovic (BSK), Ateksic (J.) i Radovanovic (J.); napastnicy: Bednar (J.), Perlic (J.), Marianovic (BSK), Rakar (J.), Stevkov (J.) i Vovec (BSK). Z czterdziestu jest dziewięciu internacjonalistów.

Pierwszy mecz Jugoslavia rozegra w sobotę w Wielkich Hajdukach z Ruchem, drugi w niedzielę z Polonią, trzeci we wtorek z ŁKS.

Piłkarze ŁKS, przygotowują się do tego spotkania bardzo starannie. W dniu dzisiejszym na boisku Wimy rozegrają ligowcy treningowy mecz z Wimą i za wyjątkiem Szczerbińskiego, który wraca do Łodzi ze wsi w sobotę, wystąpią w pełnym składzie, tym samym, który przeciwstawia Jugoslawii i który szykują na kampanię ligową, mianowicie: Andrzejew-



ski — Karasiak, Galecki — Tadeusiewicz, Koczewski, Rudnicki — Miller, Lewandowski, Galumbiński, Olsza i Król. Rezerwa: Frankus, Przygoński i Bauer.

Przedsprzedaż biletów idzie bardzo dobrze. Dobry przeciwnik i niskie ceny biletów robią swoje.

**Warszawa--Łódź na rowerze za motorem**  
**Sensacyjny ten projekt znajduje się w stadium realizacji**

Kolarstwo łódzkie uzyska niebawem potężną imprezę: między miastowy mecz Warszawa — Łódź, za prowadzeniem motorów, na dystansie dzielącym oba największe miasta Polski. Inicja-

tywa tego projektu, który wychodzi ze strony stołecznej, jest w tej chwili w stadium realizacji. Inicjatywa tego wyścigu, na wzór popularnych w Niemczech i Francji podobnych imprez, nie

jest nowa, musiała jednak czekać realizacji autostrad. Jeżeli powiedzie się inicjatorom, to jeszcze w tym sezonie dojdzie do tego wyścigu, który otworzył by nową erę w rywalizacji kolar-

stwa łódzkiego ze stołecznym.

Wyścig polega na współdziałaniu kolarza z motorzystą i oparty byłby na regulaminie skasowanego już wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa, ze starciem na zmianę w Warszawie i w Łodzi.

Wyścig w pierwszym trzy albo pięcioleciu, rozegrany będzie o nagrodę przechodnią miasta stołecznego, w następnym znów etapie o nagrodę miasta Łodzi.

Rozmowy wstępne zostały już podjęte. W Łodzi bawił onegdaj przedstawiciel kolarstwa stołecznego p. Fajge, który z ramienia klubu Syrena (inicjatorów wyścigu) przeprowadził pierwsze rozmowy z klubami łódzkimi. — Kto podejmie się organizacji biegu na terenie Łodzi — zdecydowane będzie w najbliższych dniach.

**Prymat piłkarstwa kontynentu**

przenosi się powoli, ale systematycznie z północy na południe

Niepostrzeżenie przez fachowców, dokonuje się sportowo-geograficzna osobliwość: prymat piłkarski kontynentu wędruje zupełnie wyraźnie z północy na południe!

W epoce „kamiennej”, w latach dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia, na czele kroczyli DUŃCZYCY. Pokazywali nieznaną jeszcze szkołę angielską, a ich matadorzy,

Frem, Boldklubben af 93 i inni zwyciężali kontynent stale. Berlińskie kluby, Victoria, Britannia, Preussen, związek piłkarski w Karlsruhe i Ruch w Lipsku, były twierdze nie do zdobycia, a kto odważał się wejść do jaskini lwa, wracał silnie poturbowany do domu. Styl ich był prosty, szybki i rubaszny.

Po wojnie prymat powędrował na południe do CZECHÓW. W okresie od 1920 — 1925 r. praska Sparta stała na odosobnionej wyżynie. Ze swą żelazną maszyną, z której nie wybił się żaden gwiazdor, zwyciężała wszystkie kraje piłkarskie.

Sparta pobiła, a na jej miejsce wstąpiła może najsubtelniejsza jedenastka piłki nożnej, AUSTRIACKA „cudowna drużyna”. Około roku 1930 dominuje ona w Europie, łączy szkołę szkocką z elegancją austriacką i bije wszystko, co jej staje na drodze... Dotychczas chodziło, co prawda, o wartości uczuciowe; wprawdzie istniało już mistrzostwo światowe, ale bywało rozgrywane tylko co kilka lat, a także puchar Mitropy i Europy nie były miarodajne, bo zbyt wiele krajów stało na uboczu...

W 1934 r. prymat przenosi się do najbardziej południowych pretendentów, WŁOCHÓW. Zdobywają go na mistrzostwach świata, utrzymują go poza Olimpiadą i bez stworzenia szczególnej szkoły, zatrzymują go też przy docieraniu co prze-

**Katastrofa na wyścigach Nürnbergingu**



O zwycięstwie ich nad Francją 3:2 zdecydowała gra pod dyktando z której widzimy na zdjęciu.



